

Sygn. akt V KZ 22/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie **G. T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 22 lipca 2015 r.,

na posiedzeniu w przedmiocie zażalenia skazanego

na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2015 r., II AKo 140/14

o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

p o s t a n o w i ł:

stosownie do treści art. 118 § 1 k.p.k. uznać pismo G. T. z dnia 30 kwietnia 2015 r. za wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt II AKo 140/14 i na podstawie art. 126 § 2 k.p.k. przekazać ten wniosek do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 kwietnia 2015 r., II AKo 140/14, odmówiono skazanemu G. T. przyjęcia własnoręcznego wniosku o wznowienie postępowania zakończonego orzeczeniami Sądu Rejonowego Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 5 września 2014 r., VII W 64/13 oraz Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 października 2014 r., IV Kz 1074/14. W uzasadnieniu wskazano, że wniosek nie

spełnia wymogu określonego w art. 545 § 2 k.p.k., wyznaczony obrońca z urzędu nie znalazł podstaw do wniosku o wznowienie postępowania, zaś skazany wezwany do uzupełnienia tego braku nie uczynił tego w terminie wynikającym z art. 120 § 1 k.p.k. Na zarządzenie powyższe wnioskodawca wniósł zażalenie, które jednak spotkało się z odmową przyjęcia zarządzeniem Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2015 r. ze względu na wniesienie go jeden dzień po terminie.

G.T. wniósł do Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w dniu 30 kwietnia 2015 r., sporządzone w tym samym dniu, pismo procesowe w którym wskazał powody przekroczenia przez niego terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. podnosząc, że to przekroczenie terminu było przez niego niezawinione i jednoznacznie domagał się „przywrócenie terminu do złożenia zaskarżenia z przyczyn wyraźnie niezawinionych” (k. 51v). Ponadto zawarł w tym piśmie szereg zarzutów dotyczących prawidłowości postępowań toczących się w jego sprawie. Pismo to – mimo wspomnianej treści i sporządzenia jeszcze przed doręczeniem wnioskodawcy odpisu zażalenia z dnia 27 kwietnia 2015 r. – zarządzeniem z dnia 14 maja 2015 r. zostało uznane za zażalenie na zarządzenie z dnia 27 kwietnia 2015 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

W niniejszej sprawie poza wątpliwością jest, że zażalenie na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. wniesione zostało po upływie 7-dniowego terminu zawitego, wynikającego z art. 460 k.p.k. (zarządzenie doręczono w dniu 16 kwietnia, zob. k. 23, zaś zażalenie wniesiono w dniu 24 kwietnia 2015 r.). Stosownie do art. 429 § 1 k.p.k. środek zaskarżenia, w tym zażalenie, wniesiony po terminie winien spotkać się z odmową przyjęcia.

Rzecz jednak w tym, że G. T. w wspomnianym piśmie z dnia 30 kwietnia 2015 r.- po zapoznaniu się w tym dniu z aktami niniejszej sprawy, w tym z treścią zarządzenia z dnia 27 kwietnia 2015 r., którego odpis jeszcze nie było mu wówczas nawet doręczony (bo nastąpiło to w dniu 2 maja 2015 r. - k. 52), wprost domagał się przywrócenia mu terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. Ten wniosek G. T. nie został w ogóle rozpoznany. Pismo które je zawierało

najwyraźniej mylnie – bo wbrew rzeczywistej jego treści – zostało uznane za zażalenie na – wyżej już przywołane - zarządzenie z dnia 27 kwietnia 2015 r. Błądność tej decyzji nie tylko wynika z nieuwzględnienia przy ocenie procesowego znaczenia tego pisma jego rzeczywistej treści (w tym w istocie braku odniesienia w formie konkretnych zarzutów do zarządzenia z dnia 27 kwietnia 2015 r.) i wyrażonych w niej intencji jego autora, ale i także z tego, iż zostało ono przez niego złożone dwa dni wcześniej przed doręczeniem mu odpisu zarządzenia, na które miało – to jego pismo z 30 kwietnia 2015 r. – stanowić zażalenie. W tym stanie rzeczy oczywiste jest uznanie tegoż pisma za wniosek G.T. o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania. Tym bardziej jest to niewątpliwe w sytuacji w której – jak to już odnotowano – nie zawiera ono żadnych argumentów wskazujących na wadliwość zarządzenia z dnia 27 kwietnia 2015 r. Poprawność tego przekonania nadto warunkują – już przywołane – fakty dotyczące daty złożenia przedmiotowego pisma mylnie uznanego za zażalenie na zarządzenie z dnia 27 kwietnia 2015 r., jak też data jego sporządzenia i wniesienia.

Odnotowując te zaszłości przypomnieć w tym miejscu wypada, iż regulacja zawarta w art. 118 § 1 k.p.k. nakazuje oceniać znaczenie czynności procesowej według treści złożonego oświadczenia. Oznacza to, że o znaczeniu każdej czynności procesowej decyduje więc jej treść, a nie forma, nazwa (jakkolwiek *in concreto* takowej nawet w ogóle nie określono), czy sama chronologia poprzedzających ją zdarzeń procesowych. Niezależnie od tego nie ulega też wątpliwości, że rozpoznanie wniosku w przedmiocie przywrócenia terminu do dokonania danej czynności procesowej jest czynnością pierwszorzędą, co oznacza, że najpierw sąd tego rodzaju wniosek powinien rozpoznać i dopiero w przypadku prawomocnego jego oddalenia prezes sadu, czy też upoważniony sędzia może wydać zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego.

W stwierdzonej *in concreto* sytuacji w której – stosując normę art. 118 § 1 k.p.k. – można odczytać przedmiotowe pismo wnioskodawcy jedynie jako wniosek o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na zarządzenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. i wobec braku rozstrzygnięcia w tym przedmiocie Sądu Apelacyjnego, należało temu Sądowi – stosownie do treści art. 126 § 2 k.p.k., przekazać ten

wniosek do merytorycznego rozpoznania. Tym bardziej, iż w niniejszym postępowaniu odwoławczym Sąd Najwyższy nie był władny orzekać w kwestii objętej rzeczywistą treścią przedmiotowego wniosku.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.

I.n